

DOLNY ŚLĄSK - Śmieci a system kaucyjny

Napisano dnia: 2024-09-27 19:35:07



(Inf. zewn.). **Polskie tereny wypoczynkowe, jak plaże, jeziora, lasy i góry wciąż toną w śmieciach. I choć lato właśnie dobiegło końca, to z miejsc wypoczynku nadal nie zniknęły odpady po rekreacji. Tymczasem za nieco ponad 3 miesiące wchodzi w życie system kaucyjny. Czy pomoże on wyeliminować niechciane śmieci ze środowiska?**

EKO-UNIA zorganizowała debatę pod tytułem „Wakacje ze śmieciami. Czy system kaucyjny oczyści środowisko?”. Rozmowa dotyczyła wniosków z raportu wydanego niedawno przez stowarzyszenie. Eksperti dyskutowali o skuteczności ustawy kaucyjnej, ponieważ nie wszystkie uciążliwe i często wyrzucane do środowiska opakowania zostały objęte systemem.

Anita Sowińska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska: – Rzeczywiście „małpki” i w ogóle szkło jednorazowe nie znalazły się w tej transzy nowelizacji. Czy znajdzie się w przyszłości? Rozważamy to.

Decyzję tłumaczy „bardzo mocnym głosem małych sklepów, które powiedziały, że nie dadzą sobie rady z systemem kaucyjnym w tej skali, w tych tonach, które będą musieli przerzucać pracownicy sklepów”. – I oczywiście jest to pewien consensus na dzień dzisiejszy. Ja uważam, że rozwiązaniem docelowym są jednak opakowania wielokrotnego użytku, przede wszystkim szklane. A również mam tutaj na myśli takie kwestie ekologiczne jak wpływ opakowań w całym cyklu życia, ponieważ opakowania szklane jednokrotnego użytku wcale nie są ekologiczne. I to trzeba bardzo wyraźnie podkreślać.

Sowińska powiedziała także o planach nowelizacji: – Będziemy się starać stawiać na opakowania standardowe, oczywiście jako opcja, przy wykorzystaniu również ekomodulacji. Zmianą systemową, jaką właściwie zaczęliśmy już wprowadzać, jest rozszerzona odpowiedzialność producencka [ROP] dla opakowań. Jesteśmy na początku drogi – dodała.

Co wynika z raportu EKO-UNII?

– Główny wniosek jest taki, że coraz więcej śmieci się pojawia, mimo licznych akcji społecznych. Dane choćby z Akcji Sprzątania Świata Polska pokazują, że liczby dzikich wysypisk idą w tysiące i każdego roku pojawia się 2-3 tys. nowych wysypisk. „Małpki”, czyli małowolumenowe opakowania jednorazowe, to jest olbrzymi problem. We wrocławskim parku, w ciągu godziny, nazbieraliśmy ich dwa wielkie worki. Co ważne, gminy, które zbadaliśmy, wydają bardzo dużo na sprzątanie dzikich wysypisk – wyjaśnił **Paweł Pomian**, członek zarządu Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA.

W przypadku Gdańska jedynie w zeszłym roku była to kwota 522 tys. zł. Nadmorska gmina Stegna wydała wtedy na ten cel podobną kwotę. Jak pokazują dane z Akcji Czysta Odra, rośnie też ilość odpadów szklanych w znajdowanych odpadach, od 2022 wzrósł on z 30% do 50% w 2024 r.

Odpady w lasach owiane tajemnicą

Jacek Werder, niezależny analityk rynku gospodarki odpadami, zauważył, że Lasy Państwowe bardzo ogólnikowo podają ilość odpadów w lasach. – Ilość wysypisk, takich leśnych, spada. Dzięki temu, że gminy są odpowiedzialne za odpady, które powstają na ich terenach, może przestało się opłacać wywozić starą pralkę czy szafę do lasu. Tego typu odpadów w lasach zdecydowanie mamy

mniej. Natomiast, co też potwierdza raport, zdecydowanie więcej mamy odpadów turystycznych, czyli typowych, komunalnych, opakowaniowych. To jest niestety pod wieloma względami zły trend.

ROP ma spełniać określone cele

- Chcemy, żeby system ROP zapewniał stabilne finansowanie gospodarki odpadami w Polsce i również, żeby to finansowanie było bardziej sprawiedliwe - przyznała podsekretarz stanu A. Sowińska pytana o ROP.

Sowińska zaznaczyła, że obecnie to mieszkaniowiec płaci trzy razy za odpady opakowaniowe. *- Raz, kupując, chociażby szampon, płaci za butelkę. Potem płaci, jak wyrzuci butelkę i uiszcza tę opłatę. A trzeci raz jest bardzo często wtedy, kiedy gmina nie osiąga celów recyklingu. I wtedy oczywiście kary ktoś musi zapłacić. To nie jest tak, że gmina sobie wyciąga z kieszeni, tylko to jest oczywiście z pieniędzy również publicznych - tłumaczy. Polityczka przyznaje, że system jest niesprawiedliwy także dlatego, że nie zawsze działa w myśl zasady „zanieczyszczający płaci”. - Bo jeżeli wszyscy płacimy po równo opłatę za wywóz odpadów, to płaci tak samo starsza pani, która kupuje bardzo mało i tak samo płaci również ten, który kupuje bardzo dużo.*

Konrad Nowakowski, prezes Polskiej Izby Odzysku i Recyklingu Opakowań (PIOiRO) zaznaczył, że system kaucyjny powinniśmy wdrażać tylko i wyłącznie na ten asortyment, który stanowi powszechną i za dużą populację w środowisku. *- Jak ktoś wyrzuci papieraek po cukierku to wdrażać na to system kaucyjny? Może to jest przerost formy nad treścią. Przyznał, że popularne „małpki” rzeczywiście stanowią problem.*

Kolejną dobrą praktyką jest, zdaniem Nowakowskiego, stosowanie opakowań wielokrotnego użycia na napoje alkoholowe o mniejszym litrażu. *- I wtedy one wejdą w system kaucyjny. Ale tak naprawdę, czy my chcemy być w państwie, w którym to legislator mówi nam, co możemy, a czego nie możemy? Ja jestem gorącym zwolennikiem wdrożenia systemu kaucyjnego na opakowania wielokrotnego użycia, ale nie w takiej formule, jaka jest dzisiaj.*

Śmieci to zagrożenie dla zwierząt

- Małe zwierzęta, które dostają się do butelek, czy plastikowych, czy szklanych, nie potrafią stamtąd wyjść i giną. Wg danych z Ostrowa Wielkopolskiego w ponad 100 zebranych opakowaniach było ponad 1500 martwych zwierząt. Małych gryzoni, owadów, różnych gatunków - wymieniała prof. Nawirska-Olszańska z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, autorka raportu „Wakacje ze śmieciami, czyli co zostawiamy po sobie w miejscach wypoczynku”.

- Kolejny problem stanowi potłuczone szkło, o które kaleczą się zwierzęta, a także odpad biodegradowalny, który zwabia i oswaja dzikie zwierzęta.

Kłopot wielu polskich miast

- Myślę, że we Wrocławiu, przynajmniej w części osiedli, problem śmieci może być znacznie większy niż we Włoszech. Mamy olbrzymi problem z populacją szczurów. Mamy problem z edukacją mieszkańców niektórych osiedli, ale mamy też olbrzymi problem z kompetencjami poszczególnych służb - ocenił Paweł Pomian.

EKO-UNIA objęła ostatnio monitoringiem kilka podwórz wrocławskiego Śródmieścia. *- Do każdej wiaty śmietnikowej jest przypisanych często kilku zarządców. Przy tak rozbitych kompetencjach i przerzucaniu się odpowiedzialnością, tutaj nawet dobra wola większości mieszkańców, nie jest w*

stanie przeciwdziałać tym nielicznym mieszkańcom, którzy generują bardzo duże i uciążliwe dla całej społeczności lokalnej problemy.

Andrzej Gawłowski, ekspert gospodarki odpadami: – *Wielokrotnie słyszałem hasło: „Dlaczego nie zrobimy tak jak Niemcy, Holandia, Francja?” Nie da się przeszczepić systemu z jednego państwa na nasz grunt. My mamy własną specyfikę, okoliczności, własny nędzny system prawny.*

Apeluje jednak o przyglądanie się systemom z innych państw, wybieranie ciekawszych praktyk i próbę lokowania ich w polskim systemie. – *Nie mamy czasu, żeby czekać* – podsumował.

Informacja prasowa
Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA